

WOJCIECH MLECZKO CR  
STRYSZAWA

---

## LISTY ŚW. JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA W RZYMSKIM ARCHIWUM ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Święty biskup Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) jest postacią, której nie trzeba specjalnie przedstawiać<sup>1</sup>. Natomiast warto pochylić się nad jego związkami ze zmartwychwstańcami. Poważny ślad tych relacji – w postaci listów kierowanych do różnych członków Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego – można znaleźć w archiwum tegoż zakonu, mieszczącym się w Rzymie przy via di San Sebastianello 11. W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane owe archiwalia.

### 1. Józef Sebastian Pelczar i zmartwychwstańcy

Pierwszy kontakt ks. Pelczara ze zmartwychwstańcami miał miejsce w 1865 r., kiedy to przyszły święty pisze list do o. Piotra Semenkenki CR<sup>2</sup> z prośbą o przyjęcie do Kolegium Polskiego. Uzyskawszy pozytywną

---

<sup>1</sup> Dla przypomnienia podajmy tylko najważniejsze dane. Urodził się 17 stycznia 1842 w Korczynie. Święcenia kapłańskie przyjął 17 lipca 1864. Był wykładowcą seminarium, profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1894 założył w Krakowie Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Od 1899 do 1924 r. biskup w Przemyślu. Zmarł tamże 28 marca 1924 roku. Kanonizowany w 2003 roku.

<sup>2</sup> Piotr Semenkenko (1814–1886), współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, najwybitniejszy przedstawiciel polskiej szkoły duchowości (tzw. zmartwychwstańczej), wieloletni rektor Kolegium Polskiego, kandydat na ołtarze.

odpowieź, udaje się do Rzymu. W kolegium przebywał od grudnia 1865 do kwietnia 1868 roku. Studia rzymskie ukończył zdobyciem doktoratów z teologii i prawa kanonicznego. Dodajmy, że był to pierwszy alumn Kolegium Polskiego<sup>3</sup>. Prawie 2,5 roczny pobyt w zakładanym właśnie kolegium miał poważny wpływ na jego życie. W swoich notatkach autobiograficznych zapisał:

Do dziś dnia Panu Bogu dziękuję, że mnie zaprowadził do Rzymu, bo wiele tam skorzystałem dla umysłu i serca. (...) W roku 1866 chodziłem do jezuickiego Collegium Romanum na teologię, a w latach 1867 i 1868 do Liceum św. Apolinarego na prawo kościelne. W tym czasie złożyłem z łaski Bożej pomyślnie pięć egzaminów ustnych i dwa klauzurowe pisemne, a otrzymałem dwa doktoraty – z teologii i z prawa kanonicznego. (...) Krom tego starałem się korzystać z rozmów z takimi mężami światłymi i świętobliwymi, jak o. Hieronim Kajsiewicz<sup>4</sup>, o. Piotr Semenenko, o. Aleksander Jełowicki<sup>5</sup> (który często przyjeżdżał z Paryża), o. Julian Feliński<sup>6</sup> (który czas jakiś był wicerektorem kolegium po ks. Antonim Krechowieckim) i inni. W chwilach wolnych zwiedzałem przesławne kościoły rzymskie, katakumby, muzea i pomniki starożytne, bo silnym bodźcem była pobożność i ciekawość. Szczególnie groby apostołów i kości męczenników przemawiały silnie do duszy (...). 17 kwietnia 1868 opuściłem Kolegium Polskie, wynosząc zeń nader miłe wspomnienia<sup>7</sup>.

Pobyt w Wiecznym Mieście wywarł na młodego kapłana głęboki wpływ. Prowadzone przez zmartwychwstańców kolegium „było dla niego swoistą szkołą rozwoju całej jego osobowości, rozwoju powołania kapłańskiego i dobrym przygotowaniem do czekających go zadań duszpasterskich, naukowych i posługi biskupiej na ojczystej ziemi”<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> 100-lecie Papiesskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866-1966, Watykan 1966, s. 61.

<sup>4</sup> Hieronim Kajsiewicz (1812–1873), współzałożyciel zmartwychwstańców.

<sup>5</sup> Aleksander Jełowicki (1804–1877), zmartwychwstaniec od 1843 r., wybitny rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

<sup>6</sup> Julian Feliński (1826–1885), zmartwychwstaniec, brat św. Zygmunta Szczęsnego-Felińskiego.

<sup>7</sup> J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara „Mój życiorys”*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 39–42.

<sup>8</sup> S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar w szkole pierwszych zmartwychwstańców*, [w:] *Ecclesiae, patriae et homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w kościele rzeszowskim*, t. 1, red. E. Białogłowski i inni, Rzeszów 2007, s. 852.

## 2. Prezentacja listów

W rzymskim archiwum zmartwychwstańców (ACRR) pisma J. S. Pelczara, pochodzące z lat 1865–1923, znajdują się pod sygnaturami 40405–40466 (oprócz numerów 40420 i 40449, co wykazała dokładniejsza kwerenda). Większość z nich stanowią listy do członków Zgromadzenia, wśród których wyróżnia się korespondencja z o. P. Semenenką CR. Poniżej podajemy dokładny wykaz archiwaliów, który miejscami został ubogacony o fragment lub całość danego listu. W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

1. ACRR 40405 – Sambor, 28 sierpnia 1865, do P. Semeneki CR.  
Prośba o przyjęcie do zakładanego Kolegium Polskiego.  
„(...) a gdy wyczytałem z gazet, że w Rzymie zakłada się Collegium dla duchowieństwa polskiego i że jego kierownictwo oddane będzie Przewielebnemu Księdzu Dobrodziejowi, którego wraz z resztą Braci, cały naród czią i miłością otacza, powstało we mnie gorące pragnienie, iżby się tam dostać i pod przewodnictwem tak zacnych kapłanów pobierać nauki. (...)”
2. ACRR 40406 – Sambor, 12 października 1865, do P. Semeneki CR.  
Autor obawia się, że nie będzie mógł przyjechać do Rzymu, ale że (niestety) pojedzie na studia do Wiednia.  
„(...) Daj Boże! aby inni byli szczęśliwsi odemnie, aby ze wszystkich stron Polski pośpieszyli tam do źródła prawdziwej nauki młodzieńcy z sercem gorącym i pełni Ducha Bożego bo potrzeba gorliwych i światłych kapłanów wszędzie, a szczególnie na ziemi naszej jest wielka. (...)”
3. ACRR 40407 – Sambor, 25 października 1865, do P. Semeneki CR.  
C.d. starań o przyjazd do Kolegium Polskiego.  
„(...) przyszedłem do przekonania że nie próżna ciekawość mię tam [do Rzymu] ciągnie, nie żądza samej wiedzy ale to silne wewnętrzne parcie, aby przy tylu świętych i światłych kapłanach nabrać prawdziwego ducha kapłańskiego, aby lepiej poznać Pana Boga i lepiej innych do Boga prowadzić. (...)”  
Pelczar odnotowuje także, iż „rekollekcji kapłańskich u nas [w jego diecezji] niestety nie ma”.

4. ACRR 40408 – Sambor, 10 listopada 1865, do P. Semeneki CR.  
Informuje, iż do Kolegium Polskiego jedzie Gustaw Zeller.
5. ACRR 40409 – Korczyna, 21 listopada 1865, do P. Semeneki CR.  
Dzieli się radosną wiadomością, iż udaje się do Rzymu.
6. ACRR 40410 – Kraków, brak daty (po 1880), do P. Semeneki CR (?).  
Jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego pisze, iż pierwsze wydanie jego książki pt. *Pius IX i jego wiek* (wyd. 1880) już się rozeszło.  
„(...) proszę przyjąć zapewnienia mojego głębokiego szacunku, niewygasłej wdzięczności i szczerego przywiązania. (...)”
7. ACRR 40411 – Rzym, 5 lutego 1868, do P. Semeneki CR.  
Jako alumn Kolegium Polskiego do Rektora, który odbywa zagraniczną podróż.  
„(...) Bardzo mi jest przykro, iż już nie będę mógł długo korzystać ze złotych nauk drogiego Ojca Rektora, których tak wielce potrzebuję a przeciwnie muszę wstąpić w życie czynne i niebezpieczeństw pełne, do czego nie czuję jeszcze należnego usposobienia i hardu. Lecz mam ufność w miłosierdziu Bożem i w modlitwie najdroższego Ojca Rektora (o którą na całe życie proszę), iż nie zejdem z drogi zupełnego oddania się Panu Jezusowi, którą odtąd z całym wyteżeniem iść pragnę. Proszę mię także polecić acz nieznanego modlitwie czcigodnej Matki Marceliny i innych dusz pobożnych. (...)”
8. ACRR 40412 – Przemyśl, brak daty (ok. 1873), do P. Semeneki CR.  
Podajemy tutaj cały list.

„Najprzewielebniejszy Ojciec Rektorze  
najłaskawszy i najdroższy mój Dobrodzieju

Nieraz myślałem, jakbym mógł okazać wdzięczność swoją za tyle dowodów życzliwości i opieki, a mianowicie za głębszą znajomość życia duchownego, jaką ze słów i skazówek Najprzew. Ojca Rektora Dobr. wyczerpnałem. Otóż teraz nastęrczyła mi się sposobność. Przy pomocy Bożej napisałem i wydrukowałem dziełko o życiu duchownem, aby przynajmniej jako tako wypełnić jedną

z licznych szczerb naszego piśmiennictwa religijnego. To więc dziełko ośmielam się nietylko ofiarować w darze, ale nawet dedykować Najprzew. Ojcu Rektorowi Dobrodziejowi, kładąc Jego imię na czele książki, obok nazwiska Najprz. X. Rektora Skwierczyńskiego, którego również jako drugiego Ojca w duchu czczę, poważam i kocham. Proszę mi przebaczyć, że nie prosiłem poprzednio o zezwolenie, wiedziałem bowiem, że skromność Najprz. Księdza Rektora Dobrodzieja byłaby założyła protest. Niechże więc Najprzew. Ojciec Rektor Dobrodziej przyjmie chętnie ten dar, jako jeden z objawów niewygasłej czci i wdzięczności, do której się nieustannie poczuwam. Gdy zbędzie od zatrudnieni chwila wolna, proszę zaglądnąć do tego dziełka, które z wielką nieśmiałością w świat wyrusza, a potem udzielić mi łaskawie swoich uwag, tak co do treści jako co do formy. Inne egzemplarze proszę rozdzielić według napisu, oprawny zaś wraz z listem przesłać Księżnej Odescalchowej, której przynajmniej tym sposobem mogę podziękowanie swoje wyrazić.

Co do mnie, żyję jak mogę. Stan fizyczny nieco się polepszył, chociaż pracy przybyło; stan duchowny mógłby być lepszym, zwłaszcza że nie brak dobrych pragnień. Gdy Pan Bóg zdrowia użyczy, napiszę tego lata coś o Ziemi Świętej i o Islamie, do czego nie mało materiałów nazbierałem. Pragnąłbym także odświeżyć się znowu kiedyś u Grobów Apostołów i zaczerpnąć rzymskiego powietrza, lecz któż wie, kiedy to nastąpi. Tymczasem prosząc o pamięć w modlitwie przesyłam zapewnienie najgłębszej czci i synowskiego przywiązania

Przemyśl

najoddańszy w Chr.  
X. J Pelczar

Pozdrowienie z uszanowaniem proszę oświadczyć Wiel. Ojcom”

9. ACRR 40413 – Rzym, 12 lutego 1868, do P. Semeneki CR.  
Opisuje sytuację w Kolegium Polskim dotyczącą niejakiego Karola, co do którego istniała obawa, że ze względu na stan zdrowia będzie musiał opuścić Rzym.
10. ACRR 40414 – Wojutycze, 1 października 1868, do P. Semeneki CR.

Pierwszy list po zakończeniu pobytu w Kolegium Polskim. Prośba o radę w sprawie własnego życia duchowego oraz pewnej osoby.

„(...) Było to moim obowiązkiem już dawno napisać do Drogiego Ojca Rektora Dobr. i podziękować za tyle dowodów prawdziwie ojcowskiej opieki, jakiej od Przew. Ojca Rektora przez cały czas doznawałem, lecz różne przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne wstrzymywały mnie aż do dzisiejszego dnia. Dzisiaj do obowiązku wdzięczności przybyła jeszcze potrzeba ojcowskiej porady w sprawie duszy mojej i obcej. (...)”

11. ACRR 40415 – Wojutyce, 8 grudnia 1868, do P. Semeneki CR.

Dziękuję za odpowiedź na poprzedni list oraz odkrywa przez adresatem stan swojej duszy.

12. ACRR 40416 – Przemyśl, 13 maja 1870, do H. Kajsiewicza CR (?).

Informacje o życiu i pracy w Przemyślu.

„(...) Co do mnie cenilem zawsze wysoko Szanownych Ojców mianowicie Przewielebnego Ojca Przełożonego [Kajsiewicza] i Przew. Ojca Rektora [Semenekę], których jako swoich ojców duchownych nigdy poważać i miłować nie przestanę. Wdzięczność za otrzymane światło będzie niewygasła, wspomnienie chwil razem przebytych pozostanie miłą pamiątką przeszłości, zasady i nauki wszczepione będą wskazówką i normą przyszłości aby tylko uczeń wstępował wiernie w ślady swoich Mistrzów. (...)”

13. ACRR 40417 – Przemyśl, 24 czerwca 1870, do P. Semeneki CR.

Wysuwa argumenty przeciwko wysyłaniu do Kolegium Polskiego kłeryka. Według autora, lepiej posłać tam księdza. Odpowiada także na pytanie o Semeneki o stan jego duszy.

„(...) Pan Bóg mi świadkiem, że Przewielebnego Ojca Rektora Dobrodzieja zawsze w sercu noszę i gdy inaczej nie mogę, przynajmniej modlitwą i czułem wspomnieniem staram się wdzięczność moją okazać. Oby nasz Dobry Mistrz obdarzył Przewielebnego Ojca Rektora Dobr. taką miłością i takim duchem jakim obdarzył naczelnego ucznia swego na chwałę Kościoła polskiego i na pociechę duchownych dziatek, którym Przewielebny Ojciec Rektor Dobr. przewodniczy. Takie są moje życzenia przy zbliżającej się uroczystości Świętego Patrona.

Teraz odpowiem na zawarte w ostatnim liście pytania. Za ofiarowanie miejsca w Collegium dla alumna przemyskiego składamy wszyscy serdeczne podziękowanie, wszakże dołączony warunek, by ten alumn nie był kapłanem nie pozwala korzystać z ofiary. Wszyscy tutaj dzielą to zdanie, że wysłanie do Rzymu młodzieńca, który zaledwie gimnazjum ukończył byłoby bezowocnym a może nawet kłopotliwym. Bo najprzód, skądże można mieć rękojmię że ten młodzieniec ma powołanie duchowne, wystawiać go zaś na próbę i narażać się na zawód rzecz to bardzo niemiła; powtóre ktoś zapewni, że zdrowie jego w 8 latach uciążliwej nauki nie poniesie uszczerbku w owym klimacie tak szkodliwym dla synów północy; potrzebie system nauk rzymskich z potrzebami naszymi wcale jest niezgodny, tak że ukończony teolog rzymski z Collegium Romanum nie będzie usposobiony ani do pracy parafialnej – z braku znajomości prawa kanonicznego, lekcji kaznodziejstwa, spowiedzi, opieki pasterskiej, katechetyki, rytuału, śpiewu etc. ani też do objęcia jakiegokolwiek katedry w Seminarium prócz jednej dogmatyki. Cóż począć z takim doktorem? Wreszcie pominąwszy stronę dydaktyczną tak niekorzystną, nie małe trudności zachodzą ze strony rządu, czyli alumnom wychowanym w Collegium polskim ze chce udzielić *titulum mensae*. Wszystkie te względy zagrażają naszym alumnom drogę do Collegium. Nie mało wpłynął na wyrobienie tego przekonania smutny przykład Zoellera, który straciwszy bez wielkiego pożytku cztery lata nie może teraz znaleźć miejsca dla siebie. Niechaj Przewielebny Ojciec Rektor raczy uwzględnić stosunki i potrzeby nasze. (...)

Pyta mnie wreszcie Przewielebny Ojciec Rektor o stan mojej duszy. Mój Boże! jakże mi trudno dać jasną odpowiedź, gdy sam siebie nie rozumiem. Z Rzymu wyniosłem wiele dobrych postanowień i gorących chęci mianowicie pragnienie oddania się zupełnego Panu Bogu, ale w gwarze codziennego życia wśród tylu pokus zewnętrznych i nędz wewnętrznych jakiejże potrzeba walki by nie stracić Boga z oczu i zachować ducha w dziewictwie to jest niepokalanego od miłości własnej. Ztąd pochodzi rozstrój wewnętrzny i dysharmonia ducha, iż pragnę czegoś doskonalszego a wszystko co mnie otacza i co jest we mnie nie dorównywa moim pragnieniom, gonię z ideałem a dosięgnąć go w świecie nie mogę. Nieraz skrzydła mi wiszą i ciemno robi się w duszy. To nie

zadowolenie z siebie i ze świata prze mię między mury Klasztorne i chętniebym tam wstąpił, ale obowiązki dla diecezji i rodziny, przysięga złożona w Rzymie wiążą mię jakby łańcuchem do świata. Czasem się szamoczę i pragnę zerwać ten łańcuch, potem znowu się uspokajam i czekam co Bóg dobry z lichym sługą zrobi. Obym tylko nie stawiał tamy jego łasce. Taki jest stan mój wewnętrzny. Nie mało przyczyniają się do tego okoliczności zewnętrzne, szczególnie brak stanowiska i ciągłe prawie cierpienie żołądka. Jestem stąd jako owoc niedojrzały lub jako roślina która szuka ziemi stosownej by w niej zapuścić korzenie – czyli ją znajdzie nie wiem. Od października mam wykładać naukę o pasterstwie duchownem być może że duch mój nieco znękanym odżyje. (...)”

14. ACRR 40418 – Korczyna, 21 czerwca 1871, do P. Semenki CR.

Opisuje stan swojej duszy. Prosi o radę w sprawie swojego pomysłu założenia w Przemyślu czasopisma dla duchowieństwa, które miałyby być poświęcone sprawom i naukom kościelnym.

„(...) Dzięki Bogu duchowieństwo budzi się z letargu i dzielnie się bierze do słowa i pióra, nawet w życiu zwrot lepszy (...)”

15. ACRR 40419 – Przemyśl, 1 października 1872, do P. Semenki CR.

List w dużej mierze w sprawie niejakiego Wojciecha Pelczara oraz planowanego wydania książki pt. *Życie duchowne...*<sup>9</sup>.

„(...) Teraz zaś wziąłem się do wydania dziełka dawniej napisanego p. t. *Życie duchowne czyli Doskonałość chrześcijańska*, pragnąc przynajmniej tą okruszyną lichą przyczynić się do wzrostu życia duchownego w naszym zimnym dla Boga społeczeństwie. Prospekt prenumeracyjny prześlę Przewielebnemu Ojcu Dobrodziejowi (...) będzie to dla mnie wielkim szczęściem ofiarować w darze pierwszy plód swej pracy Temu, który na nią tak wielce wpłynął. (...)”

16. ACRR 40421 – Przemyśl, 12 marca 1873, do P. Semenki CR.

Kondolencje po śmierci o. Hieronima Kajsiewicza CR. Wiadomości o absolwentach Kolegium Polskiego: ks. w. Jarmolińskim<sup>10</sup> i ks. J. Dąbrowskim<sup>11</sup>. List podajemy *in extenso*.

+  
LJX

„Przewielebny, czcigodny i drogi

Ojcie Rektorze Dobrodzieju,

Proszę przyjąć serdeczne współczucie z powodu tak nagłego i niespodziewanego zgonu świętej i nieodżałowanej pamięci Ojca Hieronima. Bolesna ta strata dotknęła nie tylko Zgromadzenie ale cały nasz naród i Kościół, toteż w głębi serca uczuliśmy ją wszyscy, a mianowicie ci, którzy mieli szczęście śp. Ojca Hieronima poznać, cenić i pokochać. I nie było też zapewne w Przemyślu kapłana, któryby nie był ofiarował Mszy św. za jego duszę, a nawet odbyło się solenne nabożeństwo, w którym pod przewodnictwem X. Kan. Łobosa Kollegium profesorów Sem. i kler katedralny brał udział. Oby Pan Jezus dał pokój wieczny tej duszy, która dla Niego tak wiele pracowała i cierpiała. Co do nas, pozostałych robotników, smutno nam, że mistrze światlejsi i gorliwsi coraz więcej schodzą z widowni i wkrótce braknie narodowi roztropnych przewodników a w razie potrzeby, karcicieli, gdy tymczasem praca coraz obfitsza, walka coraz groźniejsza, pokusy coraz niebezpieczniejsze, upadki coraz częstsze. Czyż to może oznaka gniewu Bożego, iż w tak krótkim czasie tylu świątłych i prawych mężów przeniosło się do krainy spoczynku, a może chce Pan Bóg, abyśmy w Nim tylko całą pokładali nadzieję!

U nas nic nowego – co zaś nowe to Przewielebnemu Ojcu Rektorowi Dobr. z dzienników jest znane. Żyjemy cicho i pracujemy o ile można. Dla mnie teraz przybyło pracy, bo prócz teologii pastoralnej wykładam prawo kanoniczne a co tego własnym zachodem drukuję pierwszą pracę swoją o życiu duchownem. Skoro

<sup>10</sup> Wincenty Jarmoliński (1842–?). W Kolegium Polskim w latach 1867–1870.

<sup>11</sup> Józef Dąbrowski (1842–1903) – wybitny duszpasterz i działacz polonijny w USA, założyciel polskiego Seminarium św. Cyryla i Metodego w Detroit, które później zostało przeniesione do Orchard Lake. W rzymskim archiwum zmarłychwstańców znajdują się jego listy (sygn. 41552–41557).

<sup>9</sup> *Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska* zostało wydane po raz pierwszy w Przemyślu w 1873 roku. Jest to jedno z najwybitniejszych dzieł duchowych polskiej literatury teologicznej przełomu XIX i XX wieku.

będzie gotowa, miło mi będzie przesłać ją w darze Przewielebnemu Ojcu Rektorowi, który do niej – może najwięcej – się przyczynił. Z dawnych kolegów widziałem X. Jarmolińskiego w Starem Kairze. Biedaczek wyglądał jak Piotrowin od głodu, gorąca i innych niewygód, mimo to był spokojny i całkiem oddany na wolę Bożą, a jdynem jego było pragnieniem puścić się czemprędzej na missye do środkowej Afryki, gdzie zapewne wkrótce od zabójczego klimatu śmierć znajdzie ale też za to świetną koronę sobie zaskarbi. Drugi kolega X. Józef Dąbrowski pisał do mnie w tym roku. Jest on proboszczem a raczej missyonarzem parafii polskiej gdzieś w Zjednoczonych Stanach leżącej. Jest zdrow i zadowolony, jedno tylko go trapi, że zbyt ma daleko do Braci duchownych, bo najbliższa oddalona jest mil 70, a rezydencja biskupa aż 200. Utrzymanie jego stanowi kawał wykarczowanego pola i jałmużny parafian, gospodarstwo zaś składa się z konika, krówki (która niestety już zakończyła swój żywot), psa, dwóch burych kotów, które go ostrzegą od losu ś.p. króla Popiela, i trzech czubatych kuzek. O innych kolegach europejskich zapewne Przewielebny Ojciec Rektor Dobrodziej bezpośrednio odbiera wieści. To jest pewna, że wszyscy przechowujemy głęboką cześć i niewygasłą wdzięczność dla Najprzewielebniejszego Ojca Rektora Dobrodzieja. Co do mnie tęsknię za tą chwilą, abym Najprz. Ojca Dobr. znowu kiedyś oglądał, tymczasem proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i prawdziwie synowskiej miłości

jako uniżony i oddany sługa

Ks. J Pelczar

PS. Proszę uświadczyc głęboki ukłon innym Przew. Ojcom a zarazem proszę przyjąć uszanowanie od X. Rektora Skierwczyńskiego, X. Łobosa i XX. Profesorów.

P.S. Proszę powiedzieć X. Maurycemu Kolankiewiczowi, od którego dziś właśnie list otrzymałem, że sprawę jego według życzeń załatwię, skoro tylko papiery z miejsca rodzinnego nadejdą, lecz do dziś dnia tj. do 13 marca jeszcze nie nadeszły."

17. ACRR 40422 – Przemyśl, 29 marca 1873, do P. Semenki CR.  
Oto pełny tekst tego listu.

LJX

„Przewielebny, czcigodny i drogi Ojciec Rektorze Dobrodzieju, Najserdeczniej dziękuję za łaskawe i życzliwe słowa, któremu mi Przewielebny Ojciec Rektor Dobrodziej raczył zaszczyścić. Są one dla mnie nader miłym i cennym upominkiem, to też wszystkie listy Przewielebnego Ojca Rektora Dobrodzieja przechowuję jakby relikwie, aby w późniejszym wieku odświeżać za pomocą nich wspomnienia lat młodszych i zachęcać się do większej gorliwości w służbie Pańskiej.

Wszystkim księżom przemyskim złożyłem wraz z pozdrowieniem podziękowanie od Przewielebnego Ojca Rektora Dobr. za ich współczucie i udział w nabożeństwie za duszę ś. p. Ojca Hieronima, co wszyscy nader mile przyjęli, bo nie masz między nimi ani jednego, któryby Przewielebnego Ojca Rektora Dobr. wraz z całym Zgromadzeniem nie czcił i nie kochał. Wszyscy wzajem proszą przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i duchownego braterstwa, mianowicie zaś X. kan. Skierwczyński, X. Dzedziwył [?], X. Łobos, któremu brak czasu pisać częściej nie pozwala. Ja również pragnąłbym częściej posyłać listy do ukochanej Romy, aniżeli tak jest rzeczywiście, lecz niestety nie zawsze dobre pragnienia dają się ziszczyć, mianowicie gdy z powodu natłoku zajęć czas jest rozdrobniony a uwaga zwrócona gdzieindziej. Za to sercem i myślą, szczególnie w modlitwie, nie odrywam się prawie nigdy od najdroższego Ojca Rektora, którego przykład i nauka jest jasną gwiazdą mojego życia. O ile niemożliwość i niewierność moja pozwala, staram się postępować według zasad w Rzymie zaczerpniętych, lecz często sprawdza się i na mnie: spirytus quidem promptus, corpo autem infirma. Co więcej i w duszy nawet panowała czas długi rozterka, przerywana chwilową ciszą, bo czułem w sobie nieraz silne prądy, pchające mię za furtę klasztorną, a nie mogłem sprawdzić, czy one z woli Bożej lub własnej wyobraźni pochodzą. Teraz postanowiłem sobie nie zaglądać ciekawie w przyszłość a natomiast korzystać z danej chwili, by ją – o ile można – zużytkować na chwałę Bożą. Polecam biedną moją duszę modlitwie Przewielebnego Ojca Rektora Dobr., aby nigdy nie zbaczała z drogi Pańskiej.

Obecnie mamy tu niemałą pociechę duchowną, bo duch pobożności coraz się więcej rozkrzewia, tak iż nawet u świeckich pragnienie rekolekcji poczyną się budzić. Z czego niech będzie P. Bogu chwała. W życiu religijnym naszej prowincji żadne zmiany nie zaszły, ale nie brak chmur na widnokręgu, poruszających się z zachodu. W Księstwie poznańskim już szaleje burza. Ale co też za przyszłość nasz ukochany Rzym czeka? Wszyscy lękamy się strasznych u bliskich katastrof i dlatego trudno kogoś posłać do Collegium. Lecz niech się nieco uciszy, nastąpi to niezawodnie.

Adres do X. Jarmolińskiego może być taki. Don Vincenzo Jarm... in Cairo Vecchio Nel Instituto Dei Neri Per Alessandria e Cairo

Atoli wątpię, czy go list tam zastanie, bo on już zapewne poszedł po koronę do środkowej Afryki. Teraz polecając się ojcowskiemu sercu Przewielebnego Ojca Rektora Dobr. zostaję z najgłębszym szacunkiem i synowską wdzięcznością

najoddańszy w P. Jezusie  
X. J. Pelczar

Przemyśl 29 Marca 1873."

18. ACRR 40423 – Przemyśl, 27 czerwca 1873, do P. Semeneki CR.

Autor przesyła w darze swoją książkę pt. *Życie duchowne...* z prośbą o przyjęcie i uwagi na jej temat.

19. ACRR 40424 – Przemyśl, 20 listopada 1875, do P. Semeneki CR.

Przesyła swoją kolejną książkę oraz opisuje swoje zajęcia w Przemyślu i plany na przyszłość.

„(...) To samo uczucie głębokiej czci i wdzięczności, które mną powodowało, iż Najprzewielebniejszemu Ojcu Dobrodziejowi poświęciłem pierwsze moje dziełko, skłania mię i teraz, iż i drugie także przesyłam w upominku. Niech te skromne płody mego pióra będą wyrazem mojej wdzięczności, a wraz zapewnieniem, że miłością ku Kościołowi i Stoicy apostołskiej, życiem prawdziwie kapłańskim i gorliwą pracą, zwłaszcza na polu piśmiennictwa kościelnego, będę się starał okazać godnym położonego we mnie zaufania. (...)”

20. ACRR 40425 – Przemyśl, 11 lutego 1877, do P. Semeneki CR.

Prosi o. Semenekę o wstawiennictwo u nuncjusza Jacobińskiego, aby mógł otrzymać katedrę na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

„(...) Jeszcze w roku zeszłym podałem się na jedną z wakujących katedr fakultetu teologicznego w Krakowie, powodowany nie ambicją jakąś, ale żądzą poświęcenia się umiejętnościom świętym, jakoteż urokiem przesławnej naszej „Alma Mater”, której fakultet teologiczny, niegdyś tak świetny, dziś niestety poszedł w pogardę u wszystkich, tak że zaledwie dwóch liczy aktualnych profesorów. (...)”

Natomiast na temat Kolegium Polskiego stwierdza, iż jest to „sól w oku dla liberałów wiedeńskich.”

21. ACRR 40426 – Kraków, 25 kwietnia 1877, do P. Semeneki CR.

Dziękuję za skuteczne wstawiennictwo w sprawie nominacji profesorskiej. Zachęca o. Semenekę, aby w Rzymie dopomógł właściwej nominacji biskupiej dla Krakowa. Optuje za ks. A. Dunajewskim<sup>12</sup> lub ks. I. Łobosem<sup>13</sup>. Wyraża żal z powodu śmierci o. A. Jełowickiego CR.

22. ACRR 40427 – Kraków, 15 lutego 1879, do P. Semeneki CR.

Prosi, aby przyspieszyć nominację ks. Dunajewskiego na biskupa krakowskiego.

23. ACRR 40428 – Kraków, 23 czerwca 1879, do P. Semeneki CR.

Wyraża podziękowanie za pobyt w Kolegium Polskim. Cieszy się z nominacji ks. Dunajewskiego na biskupstwo w Krakowie. Opisuje swoje życie.

„(...) Nie mogę zapomnieć i nie zapomnę nigdy, że tylko łaskawym względem Najprzewielebniejszego Ojca Przełożonego zawdzięczam przyjęcie moje do Kollegium polskiego, że w czasie mego pobytu tamże, i późniejszej nawet doznawałem zawsze ojcowskiej Jego życzliwości, że pobyt ten wpłynął nader korzystnie na rozwój mego ducha i nadał wybitny kierunek mojemu życiu kapłańskiemu; wszystko to zniewala mię do głębokiej czci

<sup>12</sup> Albin Dunajewski (1817–1894), biskup krakowski od 1879 r. i kardynał (1890 r.).

<sup>13</sup> Ignacy Łobos (1827–1900), od 1882 r. biskup pomocniczy w Przemyślu, a od 1885 r. biskup diecezjalny w Tarnowie.

i niewygasłej wdzięczności względem Najprzewielebniejszego Księdza Generała Dobrodzieja.

(...) W Krakowie wielka radość z powodu obsadzenia stolicy biskupiej od tylu lat owdowiałej, i to takim pasterzem, co otoczony powszechną czcią i miłością, daje najprzedniejszą rękojmię, że będzie rządzić według Ducha Bożego. Wreszcie zmiłował się Bóg nad nami, bo też położenie nasze było prawie rozpaczliwe.

W życiu mojem częste zmiany, jakobym pociąganiem pospiesznym przelatywał coraz nowe okolice. Kiedy ja tęsknię za celą zakonną i cichą pracą duchowną, okoliczności pchają mię na szerszą widownię i rzucają nieraz w wir pracy zewnętrznej, która nie jest w prawdzie bez celu i pożytku, ale za to zbyt silnie ducha pochłania i w skutek tego osłabia. (...)"

24. ACRR 40429

Niezidentyfikowana notatka nt. J. S. Pelczara.

25. ACRR 40430 – Kraków, 5 października 1881, do P. Semenki CR lub W. Przewłockiego CR<sup>14</sup>.

26. ACRR 40431 – Kraków, 19 listopada 1881, do P. Semenki CR lub W. Przewłockiego CR.

27. ACRR 40432 – Kraków, 9 grudnia 1887, do W. Przewłockiego CR.

28. ACRR 40433 – Kraków, 11 stycznia 1883, do P. Semenki CR.

Opisuje m.in. przywileje kanoników akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego.

29. ACRR 40434 – Kraków, 27 lutego 1883, do P. Semenki CR.

Tematyka jak wyżej.

30. ACRR 40435 – Kraków, 17 lutego 1887, do W. Przewłockiego CR.

Zwraca się z prośbą o udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących posłuchań u papieża Piusa IX, jakie mieli

ks. H. Kajsiewicz i ks. A. Jełowicki. Archiwalia te miały służyć pomocą w pisaniu książki pt. „Pius IX i jego wiek”.

„(...) Będzie to także chlubą dla Zgromadzenia, jeżeli świat się dowie, że pierwsi jego członkowie takie mieli znaczenie u wielkiego Papieża i tak wielce dbali o dobro Kościoła i narodu. (...)"

31. ACRR 40436 – Kraków, 24 lutego 1887 (1881?), do W. Przewłockiego CR.

32. ACRR 40437 – Kraków, 8 marca 1895, do W. Przewłockiego CR.

W sprawie Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego. Prośba dotycząca się Mszy św.

33. ACRR 40438 – Kraków, 11 maja 1895, do zmartwychwstańców w Rzymie.

Kondolencje po śmierci o. Waleriana Przewłockiego CR.

34. ACRR 40439 – Kraków, 27 czerwca 1895, do P. Smolikowskiego CR<sup>15</sup>.

Gratulacje z okazji wyboru na przełożonego generalnego zmartwychwstańców. Wyraża swoją troskę o Kolegium Polskim. Stwierdza, iż za rektorstwa o. Smolikowskiego kolegium się rozwinęło i życzy, aby tak było dalej.

35. ACRR 40440 – Kraków, 27 stycznia 1899, do P. Smolikowskiego CR.

Prośba o poczynienie starań w kwestii przyspieszenia jego sakry biskupiej.

36. ACRR 40441 – Kraków, 12 lutego 1899, do P. Smolikowskiego CR.

Tematyka jak wyżej.

37. ACRR 40442 – Przemyśl, 3 lipca 1900, do P. Smolikowskiego CR.

38. ACRR 40443 – Przemyśl, 22 grudnia 1900, do P. Smolikowskiego CR.

<sup>15</sup> Paweł Smolikowski (1849–1926), wybitny pedagog, długoletni rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, w latach 1895–1905 przełożony generalny Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

<sup>14</sup> Walerian Przewłocki (1828–1895), przełożony generalny zmartwychwstańców w latach 1887–1895.



39. ACRR 40444 – Przemyśl, 2 lutego 1903(?), do P. Smolikowskiego CR.
40. ACRR 40445 – Przemyśl, 13 stycznia 1902, do P. Smolikowskiego CR.
41. ACRR 40446 – Przemyśl, 30 stycznia 1902, do P. Smolikowskiego CR.
42. ACRR 40447 – Przemyśl, 20 stycznia 1902, do P. Smolikowskiego CR.
43. ACRR 40448 – Przemyśl, 18 grudnia 1902, do P. Smolikowskiego CR.  
Zawiera prośbę, aby zmarłychwstańcy nie zamykali misji paryskiej.
44. ACRR 40450 – Przemyśl, 17 stycznia 1904, do P. Smolikowskiego CR.  
Na temat pielgrzymki polskiej do Rzymu.
45. ACRR 40451 – 17 stycznia.  
Karta pocztowa.
46. ACRR 40452 – Przemyśl, 26 stycznia 1904, do P. Smolikowskiego CR.
47. ACRR 40453 – Przemyśl, 21 marca 1909, do J. Kasprzyckiego CR<sup>16</sup>.
48. ACRR 40454 – Jaślinka (?), 219 lipca 1909, do J. Kasprzyckiego CR.  
Na temat założenia Hospicjum Polskiego w Rzymie.
49. ACRR 40455 – Przemyśl, 29 grudnia 1909, do J. Kasprzyckiego CR.  
Tematyka jak wyżej.

<sup>16</sup> Jan Kasprzycki (1858–1933), przełożony generalny zmarłychwstańców w latach 1905–1920.

50. ACRR 40456 – Przemyśl, 21 marca 1910, do J. Kasprzyckiego CR.  
Z prośbą, aby abp J. Weber CR<sup>17</sup> został oddelegowany do pracy w Kolegium Polskim.
51. ACRR 40457 – *Mowa Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego o. I. miana 13 listopada 1910 przy poświęceniu Hospicjum Polskiego w Rzymie* (druk, ss. 4).
52. ACRR 40458 – Przemyśl, 6 marca 1912, do J. Kasprzyckiego CR.  
Zawiera stwierdzenie, iż biskupi polscy, zebrani w Krakowie na intronizacji biskupa A. Sapiehy „uchwalili jednogłośnie przedstawić Ojcu św. na stałego rektora Hospicjum polskiego (...) x. arcybiskupa Webera”. Dalej w liście można przeczytać m.in.:  
„(...) imieniem wszystkich XX. Biskupów proszę, aby Najprzewielebniejszy O. Jenerał zgodził się na ten wybór. Wprawdzie x. arcyb. Weber jest już starszym i spracowanym, tak że zapewne tęskni za odpoczynkiem, ale na nowym posterunku będzie mógł zrobić jeszcze wiele dobrego i przysporzyć splendoru Zgromadzeniu, którego nie opuści. (...)”
53. ACRR 40459 – Przemyśl, 15 kwietnia 1912, do J. Kasprzyckiego CR.  
Tematyka jak wyżej. Nadawca bardzo usilnie prosi i nalega o pozytywną decyzję.  
„(...) imieniem Episkopatu polskiego usilnie proszę, aby Najprz. X. Jenerał przychylił się do naszej prośby (...). Wymaga tego dobro Hospicjum, a tem samym dobro Kościoła w Polsce. (...) Episkopat ma zupełne zaufanie do arcb. Webera, że dobrze kieruje tym najmłodszym a tak potrzebnym zakładem polskim. (...) X. arcb. Weber na tem nowem stanowisku może oddać wielkie usługi nie tylko Kościołowi polskiemu, ale także Stolicy św. i swemu Zgromadzeniu (...)”
54. ACRR 40460 – Brzozów, 19 sierpnia 1921, do W. Zapały CR<sup>18</sup>.  
Prośba o pomoc w sprzedaży książek J. S. Pelczara w Stanach Zjednoczonych.

<sup>17</sup> Józef Weber (1846–1918), od 1895 r. biskup pomocniczy we Lwowie, w 1906 r. wstąpił do zgromadzenia zmarłychwstańców.

<sup>18</sup> Władysław Zapała (1874–1948), przełożony generalny zmarłychwstańców w latach 1920–1926.

55. ACRR 40461 – Przemyśl, 19 grudnia 1921, do W. Zapały CR.  
Na temat powołania w Rzymie polskiego komitetu ds. kongresu eucharystycznego<sup>19</sup>.
56. ACRR 40462 – Przemyśl, 19 marca 1922, do W. Zapały CR.  
Tematyka jak wyżej.
57. ACRR 40463 – Przemyśl, 27 grudnia 1922, do W. Zapały CR.
58. ACRR 40464 – Przemyśl, 17 stycznia 1921(?).  
Odpowiedź dla pewnego księdza, który prosił bpa J. Pelczara o zgodę na wstąpienie do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.
59. ACRR 40465 – Przemyśl, 27 kwietnia 1922, do J. Jagały CR<sup>20</sup>.  
Na temat zbliżającego się kongresu eucharystycznego.
60. ACRR 40466 – Przemyśl, 8 maja 1922, do J. Jagały CR.  
Tematyka jak wyżej.

## Podsumowanie

Święty Józef Sebastian Pelczar do śmierci utrzymywał relacje ze zmartwychwstańcami, związane podczas formacji w Kolegium Polskim. W powyżej zaprezentowanych listach przewija się różna tematyka związana z jego życiem, sprawami Kolegium czy Hospicjum Polskiego w Rzymie oraz zadaniami zleconymi przez Episkopat Polski.

Wśród opisanych archiwaliów należy wyodrębnić zbiór 25 listów adresowanych do o. Piotra Semenenci CR. Już w pierwszym liście młody ks. Pelczar oddaje się pod kierownictwo duchowe świątobliwego współzałożyciela zmartwychwstańców i rektora Kolegium Polskiego. Dalsza korespondencja ujawnia pogłębienie się tej relacji. Po opuszczeniu kolegium, ks. Pelczar systematycznie zdaje relacje do Rzymu o swoim życiu wewnętrznym, prosząc także o rady. W wielu listach powtarzają się słowa podziękowania o. Piotrowi za prowadzenie duchowe.

<sup>19</sup> Kongres Eucharystyczny w Rzymie odbył się w dniach 24–29 maja 1922 roku.

<sup>20</sup> Ks. Jakub Jagała CR (1863–1934), rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie w latach 1921–1927, przełożony generalny zmartwychwstańców (1926–1932).

Kwestia wpływu zmartwychwstańczej szkoły duchowości na J. S. Pelczara niewątpliwie wymaga dokładniejszych badań. Warto jednak zwrócić uwagę, że pierwszą i tak ważną książkę jak „Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska” (Przemyśl 1873), Pelczar zadedykował właśnie o. Semenence. Tam też przyznał, że „co w nim jest nowego, to wziął z konferencji ascetycznych o. Semenenci, którego miał szczęście słuchać, będąc uczniem Kollegium pol. w Rzymie”<sup>21</sup>. Wyznaje to też w swoich listach (ACRR 40412 i 40419).

Kończąc niniejszy artykuł, pragnę wyrazić wdzięczność, uznanie i głęboki szacunek Księdzu Profesorowi Doktorowi Habilitowanemu Stefanowi Koperkowi CR. Jego słowa, przykład życia, okazane zainteresowanie i wsparcie były i nadal są bezcenne dla młodego zmartwychwstańca wstępującego na drogę akademicką. Dzięki Czcigodnemu Jubilatowi wiem, iż poszukiwanie Prawdy może i powinno zawsze odbywać się w atmosferze Miłości. Drogi Ojczy Stefanie! To dla mnie niesamowity zaszczyt być współbratem Ojca Profesora w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego.

## Streszczenie

W rzymskim archiwum zmartwychwstańców (skrót: ACRR, adres: Via San Sebastianello 11) znajduje się 60 listów świętego biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924). Pochodzą one z lat 1865–1923 i można je znaleźć pod sygnaturami 40405–40466 (oprócz numerów 40420 i 40449). Większość z nich stanowią listy do członków Zgromadzenia, wśród których wyróżnia się korespondencja z o. Piotrem Semenenką CR (25 listów). J. S. Pelczar nawiązał bliskie relacje ze zmartwychwstańcami podczas formacji w Kolegium Polskim (1865–1868) i utrzymywał je aż do śmierci. W listach przewija się różna tematyka związana z życiem przyszłego świętego, sprawami Kolegium Polskiego czy Hospicjum Polskiego w Rzymie oraz zadaniami zleconymi przez Episkopat Polski.

**Słowa kluczowe:** Józef Sebastian Pelczar, listy, zmartwychwstańcy, archiwum, Rzym, Piotr Semenenko, duchowość, Papieskie Kolegium Polskie

<sup>21</sup> W. Kalinka, *Ś. p. ks. Piotr Semenenko*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. XII (*Pisma pomniejsze*, cz. IV), Kraków 1902, s. 20.

## **Saint Józef Sebastian Pelczar's Letters in the Roman Archives of the Congregation of the Resurrection**

### Summary

In the Roman Archives of the Congregation of the Resurrection (abbreviation: ACRR; address: Via San Sebastianello 11) there are 60 letters of saint bishop Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). They were written in the years 1865–1923 and were given catalogue numbers 40405–40466 (without numbers 40420 and 40449). Most of the letters were addressed to the members of the Congregation of the Resurrection, especially to Fr. Piotr Semenenko CR (25 letters). J. S. Pelczar met Resurrectionists during his formation in Polish Pontifical College in Rome (1865–1868) and maintained this relationships till his death. In his letters he writes about various aspects of his own life, matters of Polish Pontifical College and Polish Hospice in Rome, as well as about tasks he was in charge of on behalf on the Polish Conference of Bishops.

**Keywords:** Józef Sebastian Pelczar, letters, Resurrectionists, archives, Rome, Piotr Semenenko, spirituality, Polish Pontifical College